

Tomaszewski, Jerzy

"Zborník o Slovenskom národnom povstaní", Zväzok III, Jozef Jablonický, Toronto 1983 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/4, 801-803

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

łacz PPS zaboru pruskiego Berfus miał na imię nie Antoni (jak na s. 109), lecz August. Czy uczestniczący w „Wolnym Głosie Polskim” K. Kasperski i Z. Gąsiorowski byli w drugiej połowie 1900 r. jeszcze w SDKP (s. 84)? Działacz PPS Trzciański nie nosił imienia Teofil (jak na s. 142, gdzie go zresztą chochlik drukarski uczynił Teofią!), lecz Witold. Siwka miał na imię nie Bolesław, jak na s. 279 i 325, lecz Bronisław. Nazwisko redaktora łódzkiego pisma niemieckiego SDKPiL „Vorwärts” — Aleksander Bojarski (s. 166) — to niewątpliwy pseudonim, zresztą do dziś nie rozszyfrowany. Czy istniał krakowski publicysta socjalistyczny — Władysław Czapiński (jak na s. 178)? A może Kazimierz?

Niestety nawet J. Myśliński i redakcja wydawnictwa nie potrafili dać sobie rady ze stosowaniem nazwisk publiczno-politycznych i rodowych. Kilkakrotnie stosując ostatnie, np. przy wymienianiu K. Radka⁴, a G. Zinowjewowi przyswojano nawet rodowe nazwisko Apfelbaum, którego ten chyba nie nosił. Przy Pawle Lewinsonie podaje autor pseudonim St. Łapiński, który publicysta ten przybrał dopiero od r. 1917, przed 1914 r. stosował inny: Andrzej Wolski. Imiona podawane są niejednolicie: czasami pełne, czasami inicjały, czasami — i ich brak. Czy zawsze nie było można ich ustalić? Trafiły się trzy nieścisłości stylistyczne o znaczeniu merytorycznym⁵. Jest także parę podobnych omyłek korektorskich⁶. Szkoda, że w książce zabrakło wykazu źródeł pozaprasowych i opracowań.

Te uwagi krytyczne, wynikające zresztą — jak już mówiliśmy — z pionierkości i szerokiego zasięgu tematycznego oraz stosunkowo małej objętości dzieła, nie zmieniają ani na jotę jego bardzo doniosłego, pozytywnego znaczenia poznawczego. Będzie ono odtąd jedną z podręcznych książek każdego niemal historyka polskiego socjalizmu okresu zaborów.

Jan Kancewicz

Zbiornik o Slovenskom národnom povstani. Zväzok III. Dr Jozef Jablonický, *Manipulovaná história SNP. Povstanie v Trnave*; Prof. Miroslav J. Ličko, *Američani v Slovenskom národnom povstani*, Toronto 1983, Vydavateľstvo Naše Snahy, s. 224.

Trzeci tom wydawanego w Kanadzie nieregularnie zbioru studiów poświęconych dziejom słowackiego powstania narodowego¹ przynosi trzy studia, z których zwłaszcza rozprawa Jozefa Jablonického o dziejach historiografii dotyczącej tego powstania zasługuje na szczególną uwagę czytelników polskich. Bezpośrednią do niej pobudkę dał przeglądowy artykuł Miroslava Kropiláka², z którym autor w wielu kwestiach polemizuje. Dyskutuje także z przeglądem historiografii słowac-

⁴ Przecież nie stosuje się tego np. przy Wł. Leninie, M. Gorkim, ani nawet Wł. Orkanie. Zresztą nie zastosował tego sam autor np. wobec J. Korczaka, S. Rudnianskiego, M. Twaina, G. Zapolskiej (nb. źle zamieszczonej w indeksie nazwisk).

⁵ Zob. s. 186, s. 16—18, s. 246 w. 6 od góry; s. 240, w. 1 od dołu; s. 241, w. 1—2 od góry.

⁶ Zob. na s. 48, w. 12 od góry — jest Kasojusz, winno być Kassjusz; s. 127, w. 6 — jest od lipca 1904, winno być chyba — do; s. 137, w. 7 od dołu — jest Józef Ciegliński, winno być: Ciagliński; s. 160, przyp. 105, w. 6 — jest „raz”, winno być chyba — teraz; s. 188, w. 4 od dołu — jest R. Morawski, winno być chyba — Fr. Morawski; s. 279 i 321 — jest Hongwill, winno być — Hinigwill; s. 320 — jest Grabski Waclaw, winno być — Władysław; s. 323 — jest Jurij, winno być — Julij.

¹ Recenzje tomu II zob. PH t. LXXIII, 1982, z. 3—4, s. 381—383.

² M. Kropilák, *Slovenské národné povstanie v našej historiografii a ďalšie perspektivy spracovania*, „Historický Časopis” 1980, nr 1.

kiej opublikowanym przez Ivana Kamenca³. W swych uwagach autor wyszedł jednak znacznie poza zamierzoną pierwotnie polemikę i przedstawił całościowy przegląd problematyki, wskazując osiągnięcia i słabości literatury i formułując program badawczy. Jablonický jest jednym z najlepszych znawców dziejów powstania oraz słowackiego ruchu oporu podczas II wojny światowej, toteż jego rozważania zasługują na to, by stały się punktem wyjścia do poważnej i rzeczowej dyskusji, jakkolwiek niektóre jego sądy wydają się niezbyt sprawiedliwe dla historyków słowackich.

Autor dzieli dzieje badań nad powstaniem na cztery okresy. Pierwszy z nich, obejmujący lata 1945—1948, uważa słusznie za prolog do właściwych prac historyków. Ukazywały się wówczas jedynie pierwsze publikacje wspomnieniowe oraz publicystyczne, natomiast nie istniały poważne studia naukowe. Dopiero w 1947 r. utworzono Instytut Słowackiego Powstania Narodowego, lecz wyniki prowadzonych tam prac pojawiły się kilka lat później.

Wkrótce na życiu Słowacji zaczęły się kłaść ponure cienie tzw. kultu jednostki. Jablonický lata 1949—1962 określa w tytule rozdziału jako „Deformacja”. Przyjęcie daty końcowej tego okresu historiografii na 1962 r. uznać należy za trafne, jakkolwiek to przecież XX zjazd KPZR w 1956 r. zapoczątkował otwarty proces przewycięzania deformacji w ruchu komunistycznym. Mało kto w Polsce jednak pamięta, iż jeszcze w 1959 r. sąd w Bratysławie wydał wyrok skazujący na więzienie grupę dawnych wybitnych uczestników powstania za to, że podjęli starania o rehabilitację Gustava Husáka, przebywającego wówczas w więzieniu pod fałszywymi zarzutami. W 1962 r. zaś ujrzała światło dzienne książka czeskiego historyka Václava Krála, powtarzająca niektóre z tych zarzutów oraz wypaczająca fakty historyczne⁴.

Już wówczas jednak w historiografii słowackiej pojawiły się tendencje, które w następnych latach owocowały doniosłymi publikacjami monografii oraz źródeł. Były to lata 1963—1969, które autor określa mianem „Rehabilitacja”. Ważnym wydarzeniem stało się wydanie w 1964 r. książki Husáka⁵ oraz zbiorowego dzieła słowackich i czeskich historyków⁶; w następnym roku opublikowano pierwszy tom zbioru dokumentów⁷, a w 1969 r. ukazała się rozprawa Jablonického⁸.

Ostatni okres ewolucji historiografii, rozpoczęty w 1970 r., określił autor mianem „Normalizacja”. Łatwo zauważyć, że owe etapy dziejów historiografii powstania łączą się ściśle z dziejami politycznymi współczesnej Słowacji. Wydarzenia w sferze polityki wpływały bezpośrednio na możliwości lub ograniczenia badań naukowych. Zwłaszcza represje z lat 1949—1962 wpłynęły na niemożliwość przedstawienia rzeczywistego przebiegu wydarzeń oraz deformowały oceny, wypowiediane w pracach historyków. Dopiero w następnych latach stało się możliwe dotarcie do nieznanych poprzednio źródeł, a także przewycięzanie następstw procesów politycznych.

³ I. Kamenec, *Tendencie slovenskej historiografie v období 1938—1945*, „Historický časopis” 1976, nr 1—2.

⁴ V. Král, *Pravda o okupaci*, Praha 1962.

⁵ Przekład polski: G. Husák, *O słowackim powstaniu narodowym*, Warszawa 1970.

⁶ Przekład polski: F. Beer, A. Benčík, B. Graca, J. Křen, V. Kural, J. Šolc, *Słowacja na przelomie. Powstanie słowackie 1944 r.*, Warszawa 1969.

⁷ *Slovenské národné povstanie. Dokumenty*, zostavil V. Prečan, Bratislava 1965. Tom drugi ukazał się kilka lat później: *Slovenské národné povstanie. Nemci a Slovensko 1944. Dokumenty*, zostavil, archeografický úvod a poznámky napísal V. Prečan, Bratislava 1971.

⁸ J. Jablonický, *Z ilegality do povstania (kapitoly z občianskeho odboja)*, Bratislava 1969.

Zaletą studium Jablonickiego jest ujawnienie tego związku nauki z polityką. Oceniając krytycznie deformacje, troszczy się on jednak o podkreślenie trwałego dorobku nauki słowackiej i zwraca uwagę na publikacje, które wbrew niesprzyjającym okolicznościom przyczyniały się do postępu wiedzy. Przypomina także najważniejsze konferencje naukowe oraz dyskusje, wskazując na ich dorobek oraz ograniczenia, spowodowane różnymi okolicznościami⁹. W podobny sposób — oceniając krytycznie słabości i wskazując wartościowe osiągnięcia badawcze (choć tych ostatnich dostrzega niewiele) analizuje ostatnie lata rozwoju badań i publikacji.

Podkreślić należy bardzo polemiczny, a nieraz osobisty ton uwag i ocen Jablonickiego. Sądzę, że niezbyt sprawiedliwie ocenia zwłaszcza często cytowane artykuły Kropiláka i Kamenca. Trudno byłoby rozpatrywać tutaj szczegółowo wszystkie okoliczności związane z tymi polemikami. Jeśli jednak formułuję to zastrzeżenie, to przeciw studium Jablonickiego uznać należy za niezmiernie cenny materiał do przemyśleń, a ostrość sformułowań wynika z wielkiego osobistego zaangażowania autora w problematykę badawczą. Podkreślić zarazem należy trudne warunki, w jakich przychodzi mu pracować naukowo. Przedstawił je w krótkim komentarzu Vilém Prečan.

Drugi artykuł zawarty w omawianym tomie dotyczy wydarzeń 29 i 30 sierpnia w Trnawie. Jablonický powraca w nim do tematu omawianego przez siebie już poprzednio, poddając — w świetle nowych źródeł — krytyce swe dotychczasowe poglądy. Jest to dobry przykład jego metody badawczej, która zakłada krytyczne spojrzenie nie tylko na dorobek innych historyków, lecz także i na własne studia.

Wreszcie trzeci artykuł dotyczy niemal nieznanego epizodu powstańczego — udziału obywateli USA w walce przeciwko Niemcom wraz z oddziałami słowackimi. Autor wykorzystał niemal wyłącznie źródła amerykańskie, co spowodowało pewne luki w jego analizie. Niemniej artykuł może być tym ciekawszy dla czytelników, gdyż są to dokumenty dotąd nieznanne. Zwrócić warto zwłaszcza uwagę na fakt, iż zaangażowanie instytucji amerykańskich w pomoc dla walczącej Słowacji nastąpiło wbrew oficjalnemu stanowisku rządu w Waszyngtonie, wynikającemu z ustalenia tej części Europy jako strefy działań wojsk radzieckich. Inicjatywa wyszła z CIA. Autor ograniczył się do przedstawienia rozmiarów i form pomocy oraz tragicznych losów uczestników walk. Pomiął natomiast polityczne aspekty przedsięwzięcia, które dla historyka zasługują na nie mniejsze zainteresowanie.

W sumie trzeci tom wydawnictwa prezentuje cenne prace historyczne. Mieć wolno nadzieję, że wydawcy nie poprzestaną na dotychczasowych publikacjach. Wskazuje na to kilka wzmianek w publikowanych tekstach, gdzie mowa o pracach znajdujących się dotąd w maszynopisie.

Jerzy Tomaszewski

⁹ Jedną z tych dyskusji — wokół artykułu V. Krála atakującego G. Husáka — doczekała się omówienia w Polsce: J. Lewandowski, *Dyskusje historyczne na łamach prasy czechosłowackiej w 1964*, „Z pola walki” 1965, nr 3.